

dzień.de | der-tag.pl

Łukasz właśnie dowiedział się od swojego nauczyciela, pana Sokołowskiego, że w tym roku ich klasa znowu weźmie udział w wymianie ze szkołą w Stuttgarcie. Od 1 do 15 maja, w ramach projektu **dzień.de | der-tag.pl**, każdy może zorganizować „Dzień Niemiecki” lub „Dzień Polski” i opowiedzieć innym o wymianie polsko-niemieckiej, zdobytych doświadczeniach, a przy okazji zaprezentować kraj sąsiada i jego kulturę. „Ależ to się świetnie składa”, pomyślał Łukasz, „w maju znowu wsiądziemy w autokar i pojedziemy do Stuttgartu. Mam nadzieję, że tak, jak ostatnio będę mógł mieszkać u André, a okazji do wspólnych imprez nie zabraknie. A może byśmy w tym roku przygotowali z Niemcami jakąś wspólną akcję... my, uczniowie...a potem sami ją poprowadzili...”

Podczas wieczornej rozmowy na Skype, zastanawiali się razem z André, w jaki sposób polscy i niemieccy uczniowie mogliby zorganizować wspólną akcję. Na stronie **dzień.de | der-tag.pl** znaleźli kilka całkiem ciekawych pomysłów.

Narodziny pomysłu

„Uważam, że zorganizowanie czegoś takiego, jak flashmob brzmi całkiem niezłe”, powiedział André, „mam ochotę zrobić wreszcie coś, co będą mogli zobaczyć inni, co przyciągnie czyjąś uwagę”. André uczestniczył już kiedyś w takiej akcji w centrum miasta, to było naprawdę COŚ! Jeśli zrobią to w grupie uczniów z polskiej i niemieckiej szkoły, może być naprawdę fajnie. Poza tym, można by zaprosić uczniów z innych klas, żeby się przyłączyli.

Opiekunowie grupy polskiej i niemieckiej, pan Sokołowski i pan Heinzmann, początkowo odnieśli się do pomysłu krytycznie. Obaj uznali, że taka akcja musi nieść ze sobą jakieś przesłanie, być zbudowana wokół konkretnego tematu. Łukasz był przekonany, że nauczyciele rozmawiali ze sobą przez telefon i umówili się, że będą zgodnie torpedować ich pomysł. Kiedy kilka dni później znowu rozmawiał z André na skypie, obaj głowili się nad tym, jak mimo wszystko wprowadzić swój pomysł w życie. W końcu, po paru rozmowach z rodzicami i kilku kliknięciach w Internecie, powstał scenariusz, który powinien przekonać obu opiekunów. 9 maja podczas Dnia Europy, między godz. 10:00 a 15:00 na placu przed pałacem uczniowie zorganizują flashmob pt. „Polsko-niemieckie gesty pojednania”. Co pół godziny odgłos werbla będzie nawoływał 80 uczniów do zastygnięcia w ustalonej wcześniej pozycji, pokazującej jeden ze znanych gestów polsko-niemieckiego pojednania. Kolejny werbel będzie „budził” uczniów do życia. Młodzież rozproszy się

po całym placu i będzie rozdawać ulotki informujące o znanych polsko-niemieckich gestach pojednania. Poza tym uczniowie przygotują też punkt informacyjny, w którym ze zdjęć, tekstów i rozmów będzie można dowiedzieć się czegoś więcej na temat listu, który w 1965 roku polscy biskupi wystosowali do hierarchów Kościoła niemieckiego. Albo tego, że w 1970 roku urzędujący wtedy kanclerz Niemiec Willy Brandt ukląkł pod pomnikiem ofiar powstania w getcie warszawskim, a w Krzyżowej kanclerz Niemiec Helmut Kohl uściskał w geście pojednania dłoń Tadeusza Mazowieckiego - pierwszego po 1989 roku premiera Polski. W punkcie informacyjnym będzie też można obejrzeć mini wystawę zdjęć z wymiany między obiema szkołami.

Poza tym dodatkową atrakcją będzie polsko-niemiecki „Wikisłownik”. Dwudziestu uczniów będzie przechadzać się po mieście, w polsko-niemieckich parach. . Będą połączeni 10 metrową liną, a na specjalnie na tę okazję przygotowanych koszulkach, będą prezentowali napis: „Jestem polsko-niemieckim słownikiem – napisz mnie!” Polsko-niemieckie pary będą pytały przechodniów, czy znają jakieś polskie słowa. Następnie wyrazy, spisane w obu językach, zostaną powieszona na linie. Gotowe słowniki zostaną wywieszona przy stanowisku informacyjnym. Wiki-pary powinny też zapraszać przechodniów do odwiedzenia punktu informacyjnego i zapraszać do udziału w akcji na Placu Zamkowym.

Akcja rusza

Łukasz i André wreszcie mają powód do radości. Obaj nauczyciele nie tylko zaakceptowali pomysł, ale wygląda na to, że udało się ich zarazić ideą flashmob. Pan Heinzmann załatwił w ratuszu pozwolenie na przeprowadzenie akcji. Teraz należy tylko zaplanować, jakich materiałów potrzebują i kto za co będzie odpowiedzialny. Plakaty, zdjęcia i koszulki trzeba przygotować wcześniej. Opiekunowie zgodzili się na to, żeby jeden dzień wymiany w Stuttgarcie poświęcić na szczegółowe zaplanowanie akcji.

Po udanej akcji...

Wieczorem, po zakończeniu akcji, uczniowie z zadowoleniem poklepują się nawzajem po plecach. Flashmob przyciągnął widzów i zachęcił ich do odwiedzenia punktu informacyjnego. Wiki-pary wciągnęły do zabawy kolejnych zainteresowanych. Jedno ze słówek, które André przeczytał w słowniku, szczególnie zapadło mu w pamięć – „Polak”. „Nie wiedziałem, że Polacy tak nazywają samych siebie. U nas wielu używa tego słówka jako przekleństwa. Dopiero teraz widzę, że to kompletnie bez sensu”, pomyślał. Spojrzał na Łukasza, przyjaciel planował już co będą robić na imprezie, która odbędzie się wieczorem w szkole. Wspólna akcja uliczna sprawiła wszystkim dużo radości, ale też wycisnęła z obu przyjaciół dużo potu. Teraz przyszedł czas na odpoczynek i wspólną zabawę.

Steffen Hauff, 20.03.2012